

## Woda w rolnictwie – szanse i zagrożenia

Już po raz czwarty ekspertki i eksperci w zakresie gospodarowania zasobami wodnymi w naszym kraju spotkali się we Wrocławiu, by wziąć udział w obradach IV Wodnego Okrągłego Stołu. Wydarzenie odbyło się 24 kwietnia 2024 roku na terenie Politechniki Wrocławskiej, a uczestnicy mogli dołączyć do niego za pośrednictwem internetu.

Słowa wstępu należały do **Zbigniewa Kundzewicza** – Wiceprzewodniczącego Rady Programowej, który przedstawił konkluzje z minionych wydarzeń i wspominał o konieczności jasnego określenia priorytetów w zakresie gospodarki wodnej: – *W złożonych problemach brakuje prostych rozwiązań* – powiedział, rozpoczynając wydarzenie i zachęcając do inspirujących dyskusji.

– *Rolnictwo jest niezwykle dynamiczne. Mówienie o trendach to też mówienie o klimacie – jako sprawcy wielu rzeczy – a także niezwyklej intensyfikacji rolnictwa* – dodał **Tomasz Okruszko** ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Kompleksowy program, w który zaangażowali się przedstawiciele wszystkich polskich uczelni rolniczych i przyrodniczych omówił z kolei **Jarosław Bosy** – rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

### Co z tymi zasobami wodnymi?

Podstawowe problemy wodne, z jakimi zmagamy się w Polsce to:

- problem zbyt dużej ilości wody,
- problem zbyt małej ilości wody,
- problem jakości wód.

Dwa pierwsze bezpośrednio wpływają na rolnictwo, trzeci zaś jest w pewnym stopniu efektem działań rolniczych – środki chemiczne, w tym pestycydy, znacząco pogarszają stan wód. – *Nie ma w Europie takich zbiorników, które mogłyby spowodować tak bardzo intensywne zakwity wody, jakie teraz widzimy bez wpływu rolnictwa i związków biogenych, które tam dostarczamy. (...) Natura nie jest w stanie wygenerować aż tak dużych ilości biogenów* – zaznaczył **Robert Czerniawski** z Uniwersytetu Szczecińskiego, tłumacząc, że rolnictwo na równi z przemysłem są niezwykle inwazyjnymi obszarami działań.

Dużym problemem dotyczącym zasobów wodnych jest także problem danych, a właściwie ich braku. Wspomnieli o tym m.in. **Adam Brysiewicz** oraz **Izabela Godyń**, omawiając mechanizmy, jakimi kieruje się przy pomiarach Główny Urząd Statystyczny. Pomiary na obszarach niewielkich nie występują lub są na tyle ograniczone, że dane te są nieprzydatne. – *Najistotniejsze jest to, że nie mamy zweryfikowanego ogólnego modelu do przeprowadzania analiz i badań. Naukowcy robią to na własną rękę, własnymi modelami i pomiarami* – dodał **Maciej Thorz** – Zastępca Dyrektora w Departamencie Gospodarki Wodnej w Ministerstwie Infrastruktury.

Zastępca Prezesa PGW Wód Polskich **Mateusz Balcerowicz** podkreślił, że jako organizacja starają się kontrolować pobory wody w obszarze rolnictwa, co jest dużym wyzwaniem. Ewolucję rolnictwa – od tego klasycznego po specjalistyczne – omówił **Jan Żelazo**. Wyraził on jednak niepewność dotyczącą kierunku rozwoju rolnictwa w naszym kraju. Przychylił się do tezy pozostałych ekspertów: – *Zapotrzebowanie na wodę na pewno będzie rosnąć, ale ciężko ocenić w jakim stopniu. Właściwie dzisiaj się nie rejestruje zużycia wody. Jest mnóstwo ujęć, które są całkowicie niekontrolowane. Warunkiem efektywności ekonomicznej gospodarstw rolnych jest stabilny i wysoki plon i plon dobrej jakości. Do tego woda jest niezbędna* – stanowczo podkreślił.

### **Rolnictwo w erze zmian**

– *Jesteśmy w trudnym momencie, jeśli chodzi o rolnictwo. Model rolnictwa się zmienia: od pewnego czasu rolnictwo jest częścią zmian globalnych, których nie mieliśmy do tej pory* – powiedział **Józef Hernik** z Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, zaznaczając jednocześnie, że w Polsce jest coraz mniej uniwersytetów rolniczych, a te, które z rolnictwem są kojarzone, stopniowo ewoluują w uniwersytety przyrodnicze.

Zmiany obejmują także różnice pokoleniowe – młodzi rolnicy podchodzą do swojej pracy inaczej. Przyszłością stają się więc rolnictwo punktowe i precyzyjne. – *Chcemy, by rolnicy byli kustoszami skarbu narodowego: przyrody i wody. Ale za to trzeba po prostu zapłacić, a to – zdaniem Piotra Banaszuka – są duże pieniądze. Dodał on, że: – Polityka walczy zawsze o słupki poparcia, a przyroda zawsze przegra ze słupkami* – tym samym zaznaczając, że – *najważniejsza zmiana musi zająć w podejściu do rolnictwa i sposobach w zarządzaniu nim.* Wspomniał on także o postępującej fali zmian, która może sprawić, że zapotrzebowanie na

produkcję mięsa zmniejszy się, co wpłynie na wyłączenie pewnej części hodowli i przekształcenie obszarów hodowlanych w uprawne.

Kwestię zmiany w mentalności Polaków poruszył także **Jakub Mazur** – Wiceprezydent Wrocławia, obrazując ją na przykładzie lokalnym: – *We Wrocławiu lubimy podchodzić do tych tematów w sposób sprawczy. Mamy teraz akcję „czysta Odra” i wolontariusze będą zbierali odpady różnego rodzaju przy rzece.* Tego typu inicjatywy są jednak potrzebne nie tylko w skali lokalnej – a globalnej.

### **Trendy i wyzwania**

– *Ochrona przyrody, w sensie i moralnym i formalnym, do której się zobowiązaliśmy, to jest ochrona tych gatunków, które są najbardziej zagrożone. My od przyrody zależymy!* – powiedział **Wiktor Kotowski**, zaznaczając, że niezwykle ważne jest to, abyśmy zrozumieli, jak działa przyroda na poziomie krajobrazu. Choć wydaje się to oczywiste, jest to duże wyzwanie zarówno dla rolników, jak i polityków i osób odpowiedzialnych za tworzenie programów szkolnych i edukację. Dbanie o odpowiednie nawyki jest bowiem priorytetem już od samego początku. O dbaniu o lepszą jakość szkolenia, szczególnie na uczelniach rolniczych i przyrodniczych, wspominał także **Jerzy Kozyra**. Dodał on, że: – *Problemem polskiego rolnika, nie jest Zielony Ład, a niska cena, którą dostaje za swoją pracę.* Na aspekt edukacyjny zwróciła uwagę także **Ilona Biedroń**: – *Ważne jest, aby edukować. Wiedza jest nam potrzebna. Musi to być wiedza powszechna. Rzeka powinna przestać być w świadomości społecznej odbiornikiem, a ekosystemem, z którego korzystamy my i przyroda.*

Podczas rozmowy o zmianach w rolnictwie i gospodarowaniu zasobami wodnymi w tym obszarze nie mogło zabraknąć tematyki melioracji. – *Zmiany klimatu nasilające ekstremalne zjawiska hydrologiczne oraz konieczność ochrony klimatu, środowiska i bioróżnorodności sprawiają, że cele funkcjonowania urządzeń melioracyjnych powinny zostać rozszerzone tak, aby urządzenia te zostały formalnie włączone w system gospodarowania wodą w zlewni rzecznej i były traktowane pod względem prawnym, organizacyjnym i zasad funkcjonowania jak pozostałe elementy infrastruktury wodnej* – zaznaczył **Edward Pierzgalski** ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

– *Musimy przyjąć, że jesteśmy w warunkach zmian klimatu. Potrzebujemy przemodelowania naszej wiedzy i zrozumienia wszystkich stron* – podsumował **Jerzy Kozyra**. W dyskusji poruszony został także temat świadomości i odpowiedzialności rolników, technik agrotechnicznych i zmian klimatu wpływających na zmiany użytkownika terenów.

Bez wątplenia ciekawymi wnioskami podzieliła się z uczestnikami **Tamara Tokarczyk**, która opowiedziała o zjawisku suszy jako jednemu z wyzwań współczesnego klimatu. Do przyczyn tego zjawiska zaliczamy – jej zdaniem – czynniki klimatyczne, hydrologiczne, a także skróconą liczbę dni z pokryciem śniegowym. Skutki długotrwałych susz odczuwa jednak nie tylko rolnictwo, a wiele sektorów i obszarów.

### **Co możemy zrobić?**

Na wydarzeniu obecni byli przedstawiciele Państwowego Gospodarstwa Wodnego **Wody Polskie** – głównego podmiotu odpowiedzialnego za krajową gospodarkę wodną. **Mateusz Balcerowicz** – Zastępca Prezesa – zaznaczył, że starają się oni otworzyć na dialog ze wszystkimi użytkownikami wód. Wyzwanie, jakie stoi przed organizacją dotyczy nie tylko gospodarowania i zarządzania zasobami wodnymi, ale także administrowania – co w praktyce dostarcza wielu trudności.

W najbliższym czasie czekają nas jednak znaczące zmiany obejmujące „pójście w teren” i zbadanie zasobów wodnych przy wykorzystaniu najnowszych technologii takich jak technologia satelitarna i dronowa, a następnie – nieco trudniejsze – systematyczne utrzymywanie zaktualizowane bazy danych. Pomóc w tym mogą środki zarówno krajowe, jak i zagraniczne.

Słowa swoich przedmówców omówił i podsumował **Zbigniew Kundzewicz**: – *Wzrosły ceny energii, nawozów, a ceny, jakie można uzyskać za produkty rolne spadły. To budzi napięcia. Rolnicy, którzy ponoszą ogromne ryzyko klimatyczne, czują niepokój przy każdym podwyższeniu wymagań.*

Inne spojrzenie na problematykę wody w rolnictwie zaproponował **Jerzy Hausner**.

Żywność – środowisko – rozwój terytorialny – w tym rozumieniu problemem centralnym staje się nie samo rolnictwo, a zapewnienie wszystkim odpowiedniej ilości żywności.



Podsumował on także całe wydarzenie, dziękując uczestnikom za czynny udział i zaangażowanie. Podkreślił, że zaletą wspólnego działania jest interdyscyplinarność – w ramach Wodnego Okrągłego Stołu spotkali się eksperci i ekspertki z reprezentujący różne dziedziny wiedzy i różne jednostki badawcze i naukowe. Ich wspólna praca przyczyni się do rozwiązania konkretnych problemów.

Wnioski i rekomendacje ze spotkania będą zawarte w Dokumencie Programowym IV Wodnego Okrągłego Stołu „Woda w rolnictwie – szanse i zagrożenia”, którego premiera będzie miała miejsce podczas VI Międzynarodowego Kongresu Miasto-Woda-Jakość życia 15–16 października 2024 r. we Wrocławiu.

Organizatorami wydarzenia był ruch Open Eyes Economy (Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej) i Miasto Wrocław, a współorganizatorami Politechnika Wrocławska i Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji S.A. we Wrocławiu.